



Paweł Grzybowski, 2017-08-31 22:34

Porozumienie Zawodów Medycznych wesprze Porozumienie Rezydentów?



Fot. Thinkstock/Getty Images

Strajk głodowy, zaplanowany na 2 października może przybrać szerszy wymiar.

W czwartek 28 czerwca o godz. 15:00 w Centrum Dialogu Społecznego „Dialog” w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Porozumienia Rezydentów OZZL (PROZZL) z reprezentacją Ministerstwa Zdrowia. Celem spotkania miało być porozumienie pomiędzy rezydentami a stroną rządową i wypracowanie kompromisu. Rozmowy zakończyły się jednak niepowodzeniem. Spotkanie skończyło się po pół godzinie.

- Pan minister nawiązał do aktualnie planowanych przez jego resort działań. Podczas swojej wypowiedzi dr Radziwiłł wspominał również o akcji protestacyjnej lekarzy rezydentów, którą mają zamiar przeprowadzić w najbliższym czasie. W związku z zaistniałą sytuacją reprezentacja Porozumienia Rezydentów OZZL przystąpiła do prób negocjacji, dotyczących mającego ukazać się niebawem rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie zasadniczego wynagrodzenia lekarzy odbywających specjalizację w trybie rezydentury. Minister Zdrowia uznał, że dzisiejsze spotkanie nie będzie miało formy negocjacji, ponieważ nie były one przez resort planowane. Zakomunikowano, że spotkanie będzie miało charakter czysto informacyjny - relacjonując przedstawiciele PR.

Reprezentacja PR OZZL uzyskała informację, że zwiększenie zasadniczego wynagrodzenia lekarzy rezydentów będzie wynosiło od 100 do 200zł brutto - w zależności od rodzaju specjalizacji (deficytowa / niedeficytowa) oraz czasu trwania szkolenia specjalizacyjnego (do dwóch lat oraz po dwóch latach od jego rozpoczęcia). Minister Zdrowia podkreślił, że wspomniane podwyżki są konsekwencją postanowień rządowej ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Jednocześnie zakomunikowano, że inny - niż wynikający z tej ustawy - wzrost wynagrodzeń nie jest obecnie brany pod uwagę. Sytuacja może ulec zmianie tylko wtedy, jeśli w ustawie budżetowej zostaną

zarezerwowane na to środki. Przedstawiciele Porozumienia Rezydentów OZZL zakomunikowali, że zaproponowany przez Ministerstwo sposób realizowania zapisów ustawy rządowej nie zadowala lekarzy rezydentów, oraz że nieunikniona będzie eskalacja akcji protestacyjnej.

- Jako Porozumienie OZZL odbyliśmy setki spotkań z politykami z obozu rządzącego oraz opozycji, zorganizowaliśmy manifestacje lekarzy rezydentów oraz wszystkich zawodów medycznych, uczestniczyliśmy w procesie tworzenia obywatelskiego projektu ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia oraz aktywnie włączyliśmy się w zebranie blisko 240 tys. podpisów pod nim. Wobec niepowodzenia pokojowych rozwiązań, szykujemy się do zaostrenia protestu. Wszelkie próby zrzucania odpowiedzialności za zły stan ochrony zdrowia na pracowników jest nieakceptowany. Dramatyczna sytuacja kadrowa stanowi bezpośrednie zagrożenie dla pacjentów. Pacjent zasługuje na wypoczęty oraz doskonale wyedukowany personel medyczny. Na „byle-jakość” w ochronie zdrowia nie może być miejsca - podkreśla PR.

PZM ramię w ramię z Rezydentami

Niewykluczone, że akcją protestacyjną wesprze również Porozumienie Zawodów Medycznych w którego skład wchodzi Porozumienie Rezydentów. We wrześniu odbyć ma się spotkanie w tej sprawie. Postulaty całego PZM są zbieżne z postulatami rezydentów.

Protest ma być sprzeciwem wobec rządzących, którzy bez konsultacji z medykami przeforsowali własny projekt dot. płac minimalnych, który w ekspresowym tempie przeszedł drogę legislacyjną. Projekt ten przewiduje, że docelowa wysokość najniższego wynagrodzenia zasadniczego miałyby zostać osiągnięta do końca 2021 r. W projekcie określono dziesięć grup zawodowych. W zależności od wykształcenia i specjalizacji rząd określił minimalne wynagrodzenie. Minimalne wynagrodzenie lekarzy specjalistów docelowo będzie wynosiło 1,27 średniej krajowej (wg prognoz ok. 6,4 tys. zł), lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji 1,17 (ok. 5,9 tys. zł), lekarza bez specjalizacji 1,05 (ok. 5,3 tys. zł), a stażysty 0,73 (prawie 3,7 tys. zł). Farmaceuci, fizjoterapeuci, diagnosty laboratoryjni i inni pracownicy medyczni z wyższym wykształceniem mają zarabiać minimum 1,05 średniej krajowej (wg prognoz ok. 5,3 tys. zł), jeśli mają specjalizację. Jeśli nie mają specjalizacji zarabialiby nie mniej niż 0,73 średniej krajowej (ok. 3,7 tys. zł). Pielęgniarka z tytułem magistra i ze specjalizacją docelowo ma zarabiać, co najmniej 1,05 średniej krajowej (wg prognoz ok. 5,3 tys. zł). Minimalne wynagrodzenie pielęgniarki bez tytułu magistra, ale ze specjalizacją określono na 0,73 średniej krajowej (ok. 3,7 tys. zł), a bez specjalizacji - 0,64 średniej krajowej (ok. 3,2 tys. zł). Fizjoterapeuci i inni pracownicy medyczni ze średnim wykształceniem mieliby zarabiać minimum 0,64 średniej krajowej (wg prognoz ok. 3,2 tys. zł).

Proponowany projekt nie satysfakcjonuje przedstawicieli strony społecznej. Medycy zrzeszeni w PZM uważają, że lekarze ze specjalizacją powinni zarabiać przynajmniej 3-krotność przeciętnego wynagrodzenia, a bez specjalizacji - 2-krotność. Pielęgniarki, położne, fizjoterapeuci i diagnosty laboratoryjni (w zależności od wykształcenia i specjalizacji) zarabialiby minimum od 1,5 do 2 średnich krajowych. Ponadto PZM chce, żeby zarobki wzrosły od razu, a nie dopiero w 2021 r.